

## **Kościół - Państwo – kultura. Wspólne dzieje**

Przez wieki nie wyobrażano sobie istnienia państwa bez fundamentu w postaci religii wraz z ukształtowaną organizacją kościelną. W szczytowym okresie polskiego średniowiecza (XIII-XVw.) religia (mam na myśli chrześcijańską wraz z jej wyznaniem rzymskim) współtworzyła państwo w sensie bytu politycznego, choćby przez aktywną działalność - również polityczną - episkopatu metropolii gnieźnieńskiej, a od XV w. lwowskiej, współdziałał w kształtowaniu fundamentu prawa państwowego, szeroko pojętej kultury i działalności społecznej. Prymasi przez wieki byli gwarantem porządku ustrojowego Państwa, szczególnie podczas bezkrólewia, poprzez zwoływane synody prymacjalne inicjowali i czuwali nad przebiegiem reformy Kościoła polskiego. Biskupi przez wieki cieszyli się wysokim prestiżem społecznym i z tej racji powierzano im zadania administracyjno-urzędnicze w społecznościach państwowych. Wchodzili w skład rad królewskich czy książęcych, później od XV w. - senatu, piastowali rozmaite świeckie urzędy w państwie (kanclerza, podkanclerzego). Wielu, zasłynęło ze swojej wiedzy i mądrości (bp krakowski Zbigniew Oleśnicki – twórca potęgi państwa jagiellońskiego; abp gnieźnieński Jarosław Bogoria Skotnicki w latach 1356-1357 uporządkował ustawodawstwo synodalne Kościoła polskiego. Pod jego wpływem został ogłoszony statut wielkopolski a następnie statuty wiślicki i małopolski. Już po śmierci Kazimierza Wielkiego (1370) ten zbiór prawa zyskał nazwę Statutów Kazimierza Wielkiego. Był to pierwszy kodeks prawa na ziemiach polskich; prymas Jan Łaski – jest kodyfikatorem prawa polskiego przyjętego na sejmie w Radomiu w 1505 r.; bp poznański Jan Lubrański – założyciel Akademii, której kontynuatorem jest dzisiejszy uniwersytet im. Adama Mickiewicza; bp Michał Jerzy Poniatowski – pierwszy prezes Komisji Edukacji Narodowej, brat ostatniego króla Rzeczypospolitej ). Ich działalność wywarła duży wpływ na kształt świadomości społecznej w tym również religijnej Rzeczypospolitej.

Można rzec, iż religia i wypływające z niej wartości miały nie tylko przenikać, ale i kształtować różne aspekty życia społeczno-politycznego. Przykładem jest tu choćby postawa i działalność ks. Pawła Włodkowica. W XV- wiecznej Europie przepełnionej konfliktami i wojną (wojny z krzyżakami), ks. Paweł Włodkowic podnosi wartość pokoju. Twierdził, że pokój dany

jest człowiekowi przez Boga i zadany, by na nim jak na fundamencie budować świat. Jest nakazem moralnym i przynależy do prawa natury.

Włodkowiec zwracał uwagę na to, że dawcą pokoju jest Bóg co więcej On sam jest pokojem zatem pokój jest najwyższą wartością. Jego zdaniem pokój nierozdzielnie łączy się z prawdą i sprawiedliwością zatem jest wyższą od wszystkich innych cnót. Mówił „Czyż można osiągnąć pokój z tym, który nie chodzi w pokoju Chrystusa, ani w prawdzie Boga”. W liście do biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego z 1432 roku napisał „*czy można dojść do prawdziwego pokoju z tym, który idzie bez drogi, nie wiedząc dokąd idzie? Lub idzie w ciemności bez światła*”<sup>1</sup>. Jest to wyraźna aluzja do konfliktu polsko - krzyżackiego, którzy gwałtem i przemocą chcieli budować Chrystusowe Królestwo. Zatem warunkiem poprawnych relacji między narodami miał być pokój, gwarant sprawiedliwości i ładu. Przemoc i gwałt rozsiewa zło.

W swoich poglądach na temat pokoju Włodkowiec nie był osamotniony. Z tego samego środowiska tzn. uniwersytetu krakowskiego wywodził się ks. Stanisław ze Skarbimierza (zmarły w 1431 r.), autor traktatu *De bellis iustis*, znakomitego opracowania z dziedziny prawa i stosunków międzynarodowych i najstarszego traktatu w literaturze światowej, poświęconego wyłącznie omówieniu zagadnień prawnych wojny publicznej.

Oprócz aspektu politycznego, społecznego (mam na myśli budowanie więzi społecznych), religia pełniła olbrzymią rolę kulturotwórczą. Wiadomym jest, iż każda epoka dopisuje swoje przemyślenia do badań nad kulturą. W miarę ich postępu wypracowano wiele definicji. Współcześnie, nauki humanistyczne definiują kulturę jako trwały dorobek zbiorowości ludzkiej, obejmujący wszystkie dziedziny życia. Aktualnie żyjemy w dobie niesłychanego rozwoju cywilizacyjnego, który sprawia, że życie staje się łatwiejsze ale nie możemy zapomnieć, że nosimy w sobie dziedzictwo minionych pokoleń, co więcej sami tworzymy nowe wartości z których będą czerpać ci którzy po nas przyjdą. Trudno jest w kilku zdaniach nakreślić wkład religii w kulturę, która przez wieki formowała człowieka a zarazem tworzyła społeczeństwo, które chętnie nazywa się dzisiaj "obywatelskim", społeczeństwo – które dzięki kulturze – powinno być coraz bardziej świadome swoich korzeni, tradycji i kultury chrześcijańskiej (ale czy tak jest?). Dzisiaj Kościół często dezerceruje, swoją rolę ogranicza do ewangelizacji, rozumianej nie – jak podkreślał papież Benedykt XVI – przenikanie świata

---

<sup>1</sup> Cyt. za: E.A. Wesołowska, *Paweł Włodkowiec - współczesne znaczenie poglądów i dokonań*, Toruń 1997, s. 110.

ewangelią we wszelkich jego aspektach, ale egzaltowane uniesienie religijne, angażujące najczęściej poziom ludzkich emocji.

Jednym z aspektów oddziaływania Kościoła na człowieka, tworzenia szczególnego środowiska i przestrzeni dla rozwoju kultury był mecenat artystyczny i naukowy - począwszy od średniowiecza poprzez epokę staropolską, Kościół zaangażowany był w opiekę nad artystami, ludźmi pióra i szeroko pojętą nauką. Wiele wspaniałych, monumentalnych budowli sakralnych wznoszono z inicjatywy prymasów, biskupów czy kanoników (Aleksander z Malonne - fundował w XII wieku klasztor kanoników regularnych w Czerwińsku). Do upiększania ich wewnątrz zatrudniano artystów najwyższej próby nie szczędząc przysłowiowego grosza na ich utrzymanie. Choćby dwór biskupa Tomickiego w XVI w. gromadził wielu wybitnych uczonych i poetów, był ogniskiem wiedzy i sztuki promieniującej na cały kraj i wzorem dla współczesnych. Z dworem tym związany był Bartłomiej Berecci, który przy katedrze wawelskiej wybudował z fundacji biskupa Tomickiego, kaplicę św. Tomasza, którą fundator przeznaczył na swoje mauzoleum. Duży wpływ na działalność, wrażliwość artystyczną i zrozumienie dla wykształcenia w duchu humanizmu, miały studia w Uniwersytecie Krakowskim. Przykładem biskupa mecenasa był Andrzej Noskowski (1492-1567) - fundator Bursy zwanej także Bursą *Noscoviana* lub *Masovitarum*, a także przyjaciel i hojny mecenas Jana Baptysty z Wenecji, który pozostawił po sobie wiele pięknych budowli sakralnych, z których na uwagę zasługuje przebudowana przez niego kolegiata p.w. NMP w Pułtusku. Wybitnymi mecenasami i zarazem bibliofilami byli też biskupi Andrzej Krzycki, Erazm Ciołek, czy Piotr Dunin Wolski. Bp Zbigniew Oleśnicki (zm. 1455) - ufundował w 1453 r. klasztor bernardynów w Krakowie, klasztor paulinów w Pińczowie, podniósł do rangi kolegiaty kościół pw. Św. Małgorzaty w Nowym Sączu, fundował w 1453 r, bursą Jerozolimską.

Szczególnym zainteresowaniem w XVII i XVIII wieku cieszyły się prace rzeźbiarsko-artystyczne kamieniarzy - artystów z Dębника k. Krakowa - Jana Negowicza, Michała Pomana, Jakuba Bielawskiego, Jacka Zielawskiego i innych. Ich prace zdobią wiele kościołów w Polsce. Wykonane w czarnym marmurze dębnickim ołtarze, tablice grobowe, epitafia, cokoły, tumbry, fryzy, lawaterze, kartusze herbowe, krzyże, nagrobki, mensy ołtarzowe, odrzwia, framugi okienne, kropielniczki, kropielnice - były zamawiane zarówno przez biskupów, przełożonych zakonnych, magnatów jak i królów (Trzebnica - mauzoleum św. Jadwigi - zamówione przez opatkę Krystynę Pawłowską; króla Jana III Sobieskiego do pałacu w Wilanowie; czy do kościoła sióstr Wizytek w Warszawie).

Powstające różnego szczebla szkoły (parafialne, klasztorne, kolegiackie, katedralne, uniwersytety) nie istniałyby bez Kościoła, jego wsparcia instytucjonalnego. Wykładowcami byli w znacznej większości duchowni. Przykładowo w okresie XII-XV w. została założona większość najslawniejszych uniwersytetów europejskich: Paryż (XII), Oksford (XII/XIII), Padwa (1222), Neapol (1224), Tuluza (1229), Siena (1240), Salamanca (1254), Coimbra (1290), Rzym (1303), Orlean (1309), Florencja (1321), Grenoble (1339), Piza (1343), Praga (1348), Pawia (1361), Kraków (1364), Wiedeń (1365), Heidelberg (1386), Kolonia (1388), Ferrara (1391), Erfurt (1392), Louvain (1425), Kraków (1364).

Pełny średniowieczny uniwersytet posiadał cztery wydziały: filozofii (*artes liberales*), teologii, prawa i medycyny.

Podstawowymi formami kształcenia był:

- wykład – polegający na skrupulatnym komentowaniu przeznaczonych do danego wydziału uniwersyteckiego dzieł. Wykształciły się zasadnicze postacie komentarza: glosa – marginalna, interlinearna. Na bazie prac komentatorskich ukształtowały się w średniowieczu inne gatunki literatury naukowej: *summa*, *tractatus*
- dysputa – miała na celu dialektyczne dochodzenie do prawdy, dokonywane na wzór rozprawy sądowej;
- kazanie – uwewnętrznienie poznanych prawd
- Na wydziale Filozofii (*artes liberales*), studiowane były i komentowane przede wszystkim dzieła Arystotelesa, Platona, Boecjusza, Cyserona, Horacego, Wergiliusza; ze średniowiecznych: Jana de Sacrobosco, Piotra Hiszpana, Wilhelma z Owernii, Alkendięgo, Awerroesa, Awicenny, Rogera Bacona;
- Na wydziale teologii, komentowano przede wszystkim Biblię a od połowy XIII w. także *Quattour libri Sententiarum* Piotra Lombarda, Mikołaja z Liry, Tomasza z Akwinu a z polskich: Mateusz z Krakowa, Benedykt Hesse, Jakub z Paradyża;
- Na wydziale medycznym – bazę do studiów stanowiły dzieła wybitnych greckich i rzymskich lekarzy starożytnych: Hipokratesa, Soranusa, Pliniusza, Galena a także średniowiecznych lekarzy islamskich zwłaszcza Awicenny i Awerroesa;
- Na wydziałach prawa wykładano i studiowano prawo rzymskie oraz prawo kościelne. Podstawę pracy komentatorskiej i dydaktycznej w zakresie prawa

kościelnego stanowiły: Dekret Gracjana, Dekretały Grzegorza IX, a w zakresie prawa rzymskiego: *Corpus iuris civilis*.

Szczególną rolę w epoce nowożytnej w edukacji i formacji odegrali jezuita. Gęsta sieć zakładanych kolegiów, prowadzona na wysokim poziomie edukacja w duchu nowożytnym dawała absolwentom jezuickiej szkoły pogłębioną wiedzę ogólną w zakresie szeroko pojętej humanistyki, ale także arytmetyki, języków klasycznych i obcych nowożytnych (niemiecki, francuski), geografii, historii a nawet prawa. Nic dziwnego, że zainteresowanie tą szkołą wśród szlachty było ogromne, o czym świadczy też liczba kształcącej się w niej młodzieży. Ośmielię się postawić tezę, że jezuita w epoce nowożytnej wykształcili i uformowali elitę Rzeczypospolitej. Przedstawiciele szlachty posługujący na sejmy Rzeczypospolitej byli w większości absolwentami jezuickich kolegiów. Nauczyciel jezuita oprócz wypracowania u wychowanków postawy obywatelskiej, miał kształtować w wychowankach takie cnoty jak: pobożność, posłuszeństwo, pilność, skromność i poprawność zachowania, czyli te które przynależały do obszaru formacji religijnej. Aby pobudzić rozwój życia religijnego, w Kolegium kładziono duży nacisk na wypełnianie praktyk religijnych. Temu celowi służyły uczniowskie bractwa i stowarzyszenia religijne, z których najliczniejszym i najbardziej znaczącym była Sodaliczka Mariańska. W kolegiach jezuickich przywiązywano dużą wagę do formacji patriotycznej. Ludwik Piechnik, analizując przemiany w szkolnictwie jezuickim w XVIII w. podkreślił, że szkoły jezuickie kształtowały wśród swoich wychowanków poczucie odpowiedzialności za Rzeczpospolitą. Trudny do przecenienia pozostaje wkład (i dotąd do końca nieprzebadany), jaki wnieśli jezuita, poprzez edukację ludzi świadomych swej kultury, wiary i gotowych do podjęcia odpowiedzialności za życie publiczne. Najwybitniejsi nauczyciele działali w przeświadczeniu, iż to edukacja wyprowadza społeczeństwa z barbarzyństwa ku cywilizacji.

Z szeroko pojętą edukacją związana jest książka, również rozwój chrześcijaństwa byłby niemożliwy bez szeroko rozumianej księgi, bez lektury Pisma Świętego, komentarzy biblijnych, traktatów teologicznych i ksiąg liturgicznych. Ta potrzeba warunkowała zakładanie bibliotek. Koniecznie trzeba więc podkreślać (nawet w epoce internetu i smartfona) rolę i znaczenie książki w religijno – kulturowym kształtowaniu oblicza Państwa polskiego. Trzeba pamiętać, że księga i biblioteka służą przez wieki tym, którzy za jej pośrednictwem poszukują Prawdy i Mądrości.

Nie będzie chyba przesady w określeniu, że w naszej kulturze przez całe wieki za najważniejszą księgę uważano Biblię. Nic zatem dziwnego, że z chwilą wynalezienia druku Ją

drukowano jako pierwszą. Już od początku XVI w. zresztą pod wpływem Reformacji - zaczęto poważnie w Polsce myśleć o wydaniu całości Pisma św. w przekładzie na język narodowy. W sumie w XVI w. ukazały się trzy przekłady Biblii, z których najbardziej znany jest przekład Jakuba Wujka. Chronologicznie pierwsze wydanie w przekładzie na język polski całości Biblii pochodzi z 1561 r. Do historii przeszło pod nazwą Biblii Leopolicy; drugie to Biblia zwana Brzeską, wydana w 1563 r. w środowisku polskich kalwinów, znacznie przewyższającą walorami językowymi dzieło Leopolicy i trzecie to tzw. Biblia Wujka, wydana w Krakowie w 1599 r. w drukarni Łazarzowej, nakładem prymasa Stanisława Karnkowskiego. Należy dodać, że do drugiej połowy XIX w. nie było w Polsce nowego, katolickiego tłumaczenia Biblii, zaś liczba wydań Biblii Wujka do początku XX w. przekroczyła 20.

Powstające w ciągu wieków instytucje pomocy społecznej (szpitale, przytułki), podejmowane działania ożywiające średniowieczną gospodarkę (trójpolówka), rozwijające się rzemiosło i z tym związane nowe wynalazki: młyny, wiatraki itd., intensywny rozwój samorządów miejskich - to wszystko pozostawało w ścisłym związku z religią i wynikającym z niej systemem wartości. W religii znajdowała inspirację cała sfera twórczości artystycznej, architektura, malarstwo, rzeźba czy wreszcie twórczość literacka. Zatem patrząc na przemiany jakie zachodziły w Polsce od średniowiecza, które tworzyły państwo i jego kulturę, należy dostrzec w nich znaczącą rolę religii, jako czynnika kreatywnego w procesie rozwoju.

Powstające u zarania polskiej państwowości utwory literackie poświęcone były najważniejszym postaciom życia Państwa czy Kościoła np. osoby św. Wojciecha czy św. Stanisława w wieku XIII powstały:

- Żywot błogosławionej Salomei, córki księcia Leszka Białego i Grzymisławy. Zmarła w Skale k. Krakowa w 1268 roku. Jej żywot: *Vita sanctae Salomeae Reginae Haliciensis auctore Stanislao Franciscano*, został spisany przez franciszkanina Stanisława;
- Żywot św. Jadwigi Śląskiej (1174-1243), żony księcia Henryka Brodatego – *Vita maior* i *vita minor*. Jeszcze przed wyniesieniem na ołtarze jej żywot napisał Engelbert – cysters z klasztoru w Lubiążu. Jadwiga została kanonizowana w 1267 roku. *Vita maior* – opisuje cnoty i dzieła dokonane przez św. Jadwigę za życia oraz cuda działane przez jej pośrednictwo po śmierci. *Vita minor* – jest streszczeniem krótkim żywotu większego;
- Żywot św. Anny, żony księcia Henryka Pobożnego, zmarłej w 1265 roku. Powstał wkrótce po jej śmierci w środowisku wrocławskich franciszkanów,

napisany zapewne przez jej spowiednika Herborda. Żywot zawiera krótki rys jej życia i pobożnych uczynków;

- Żywot błogosławionej Kingi – córki Beli IV i żony księcia krakowskiego Bolesława Wstydliwego. Po śmierci męża w 1279 roku osiadła w ufundowanym przez siebie klasztorze klarysek w Starym Sączu, gdzie zmarła w 1292 roku. Jej żywot powstał zapewne na początku XIV wieku w środowisku franciszkańskim. Autor był zapewne spowiednikiem klarysek starosądeckich, posiadał dużą wiedzę, którą zawarł w żywocie o życiu księżnej i jej czynach. Żywot rozpoczyna się genealogią Kingi, opisem jej dzieciństwa i małżeństwa z księciem Bolesławem

Cennymi źródłami historycznymi, dostarczającymi wiadomości tak biograficznych jak i odnoszących się do Państwa i Kościoła są rozmaite kalendarze i nekrologi. Bardzo wiele z nich powstało w środowisku kościelnym:

- Kalendarz krakowski – powstał w XIII wieku. Jest cennym źródłem informacji do dziejów Polski XIII wieku;
- Kalendarz katedry wrocławskiej – pochodzący z XIV wieku;
- Krótki kalendarz opactwa w Czerwińsku (kanoników regularnych) – z XIV wieku;
- Kalendarz katedry płockiej – z XIV wieku;
- Kalendarz trzebnicki – z końca XII wieku. Znajdują się w nim cenne zapiski nekrologiczne dotyczące Piastów śląskich;
- Nekrolog łódzki – zawierający zapiski od XIII wieku dotyczące klasztoru cystersów w Łądzie;
- Nekrolog klasztoru norbertanek w Strzelnie – sięga wieku XII;
- Nekrolog klasztoru benedyktynów w Lubiniu – sięga XII wieku.

Niezwykle cennym pomnikiem historii Polski jest Księga henrykowska (*Liber fundationis claustris sanctae Mariae Virginis in Heinrichow*), zawierająca spis uposażenia klasztoru cystersów w Henrykowie. Jej wartość podkreśla również i to, iż zawiera zapis najstarszego zdania zapisanego w języku staropolskim: *Daj, ac ja pobruszę, a ty poczywaj*, co współcześnie oznacza: *Daj, niech ja pomieję, a ty odpoczywaj*.

Z kościołem związane są początki twórczości w języku polskim:

- Ks. Świętosław z Wojcieszyna – połowa XV w. przetłumaczył z łaciny na język polski Statuty Kazimierza Wielkiego;

- Ks. Maciej z Różana – połowa XV w. przetłumaczył z łaciny na język polski statuty mazowieckie

W program budowy Państwa i rozwoju Kościoła wpisywały się od jego początków zakony. Doskonale zdawał sobie sprawę z państwowotwórczej roli Kościoła i zakonów, Kazimierz Odnowiciel, który ufundował klasztor benedyktynów w Tyńcu (około połowy XI w.). Jego syn i następca Bolesław fundował klasztor benedyktynów w wielkopolskim Mogilnie (1065) i Lubiniu (ok. 1070 r.). Benedyktyni przynieśli ze sobą nie tylko monastycyzm, ale i wielką kulturę poprzez rozwinięte skryptoria, w których nie tylko przepisywano księgi święte ale i dzieła wybitnych filozofów i teologów starożytnych i średniowiecznych.

Pod koniec XI wieku (1098) powstał zakon cysterski. Był niejako dobrym owocem tzw. „reformy gregoriańskiej”. Nowy zakon poprzez praktykowanie idei ewangelicznego ubóstwa doskonale odpowiadał ówczesnemu duchowi reformy Kościoła. W tym tkwiła jego siła, która przyniosła ze sobą bardzo szybki rozwój w Europie w tym również i w Polsce. Pierwsza fundacja cysterska na ziemiach polskich miała już miejsce ok. 1140 roku w Jędrzejowie. Do początku XIII wieku oprócz Jędrzejowa cystersi założyli klasztory w: Sulejowie, Wąchocku, Koprzywnicy, Kacicach-Mogile, Łeknie-Wągrowcu, Łądzie, Paradyżu-Gościkowie, Kołbaczu, Oliwie i Henrykowie, czy wreszcie Szczyrzycu w 1234 roku. To właśnie cystersom zawdzięcza się reformę agrarną na ziemiach polskich czy upowszechnienie stylu gotyckiego w architekturze. To właśnie ze środowiskiem cystersów związany był wybitny miniaturzysta i malarz cysters Stanisław Samostrzelnik (1480-1541) czy Michael Leopold Willman (1630-1706) – zwany śląskim Rafaellem.

W XIII wieku przybywają na ziemie polskie zakony zwane żebraczymi tj. franciszkanie i dominikanie. Swoją obecnością wpisują się w bardzo szybki rozwój gospodarczy i kulturowy miast. Ich kościoły stają się ważnymi ośrodkami życia społeczno-kulturalnego (wygłaszane w nich kazania o charakterze edukacyjno-moralizatorskim; organizowane nabożeństwa brackie dostarczały oprócz przeżyć religijnych również estetycznych; organizowano wspólne wieczery, słuchano muzyki najemnych grajków; bractwa podejmowały decyzje o udzieleniu funduszy na pobożne fundacje (bractwo św. Anny, bractwo Dobrej Śmierci). Propagowanie przez te zakony żywoty świętych stanowiło główną pożywkę intelektualną dla mieszczaństwa a wiara w Boga dostarczała odpowiedzi na pytanie o cel życia. W miastach zakony żebracze dowartościowywały ubóstwo i inicjowały opiekę społeczną. Z inicjatywy zakonów powstają pierwsze przytułki, które pełniły również funkcje szpitali miejskich.



W ten nurt rozwoju życia religijnego włączyli się w XIV wieku paulini (sprowadzeni z Węgier w 1382 r. przez Władysława Opolczyka), bernardyni (przybyli do Krakowa w 1453 r. dzięki Janowi Kapistranowi), karmelici starej obserwy (sprowadzeni do Krakowa z Pragi w 1397 r. przez królową Jadwigę i Władysława Jagiełłę), jezuici (sprowadzeni w 1564 przez kardynała Hozjusza i osadzeni w Braniewie; 1565 - Pułtusk), zakon Braci Miłosierdzia czyli bonifratrzy (sprowadzeni w 1609 roku do Krakowa) a później misjonarze Wincentego a Paulo (sprowadzeni przez królową Ludwikę Marię Gonzagę w 1651 roku z Francji).

W zdecydowanej większości te setki klasztorów rozsianych po całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, różnych reguł, mniszych, kanonickich, mendykanckich, kleryckich zostały zniesione w potężnej fali kasat jaka rozpoczęła się wraz z rozbiorami Rzeczypospolitej pod koniec XVIII wieku. Oficjalnie wśród przyczyn tak daleko zakrojonych kasat zakonów podawano rozkład życia wewnętrznego i nieprzydatność czy wręcz szkodliwość społeczną. Natychmiast przystępowano do oszacowania wartości majątków klasztornych, przejmowanych przez władze zaborcze, sporządzano wykazy ksiąg znajdujących się na wyposażeniu zakrystii kościelnej i w bibliotece klasztornej. Na szpitale i lazarety przeznaczono między innymi budynki po bonifratrach (lazaret wojskowy) i pijarach we Lwowie (Łyczaków) oraz dominikanach w Jarosławiu. Bezprecedensowe przeznaczenie spotkało zabudowania klasztorne po brygidkach we Lwowie, karmelitach bosych w Wiśniczu oraz reformatach w Rzeszowie. Ich budynki austriacka administracja państwowa przeznaczyła na karcery i więzienia. Opuszczone przez zakonników budynki popadały w ruinę, rozbierano ich mury, wykorzystując odzyskany materiał do różnych celów budowlanych. W całkowitą ruinę popadł kościół i klasztor poddominikański w Haliczu, Jazłowcu i Buczaczu a także zabudowania popaulińskie w Niżniowie, zaś w budynkach poklasztornych karmelitanek starej obserwy (trzewickowych) we Lwowie umieszczono bibliotekę Ossolińskich.

Tylko w stosunkowo niewielkim procencie zakony te, a ich ramach klasztory, odrodziły się już w wolnej Polsce po 1918 roku.

Reasumując, trudno jest w jednym wykładzie wyczerpująco ukazać wkład wiary i Kościoła w kulturę, która przez wieki formowała człowieka a zarazem tworzyła społeczeństwo. Społeczeństwo - dzięki kulturze – winno być coraz bardziej świadome swoich korzeni i tradycji. W wierze znajdowała inspirację cała sfera twórczości artystycznej, architektura, malarstwo, rzeźba czy wreszcie twórczość literacka, nauka. To jest nasze dziedzictwo, które przekazały nam minione pokolenia i zadały, abyśmy je ponieśli dalej, dodając do niego element naszych dziejów.